

Oczy są zwierciadłem duszy

Oczy są zwierciadłem duszy – to stare przysłowie kryje w sobie głęboką mądrość. Jedno spojrzenie może ujawnić nasze uczucia, emocje, a czasem powiedzieć więcej niż tysiąc słów. Narząd wzroku pozwala nam odbierać większość docierających do nas informacji. Ale oczy mogą zdradzić znacznie więcej, na przykład ich kolor może mówić wiele o naszym pochodzeniu...

Kolor oczu stabilizuje się z reguły około szóstego miesiąca życia. O określonej barwie decydują geny, a poszczególne znane nam odcienie to w rzeczywistości kompozycje brązu, żółci i szarości. Ważnym elementem jest tutaj również pigment, czyli melanina. To ona determinuje, czy oczy są jasne czy ciemne.

Postrzeganie i określenie koloru oczu jest zależne nie tylko od subiektywnych, indywidualnych predyspozycji patrzącego, ale także od oświetlenia czy odcienia otoczenia (np. stroju, makijażu).

DZIEWCZYNY LUBIĄ BRĄZ

Najbardziej powszechnym kolorem oczu jest brązowy. U wielu populacji jest on jedyną występującą barwą. Naukowcy przypuszczają, że tęczówki naszych przodków miały tylko i wyłącznie ten odcień.

Takie oczy zawierają największe stężenie melaniny (najlepiej chronią przed silnym promieniowaniem słonecznym) i niekiedy mogą wydawać się wręcz czarne.

Co ciekawe, choć tak powszechne, rzadziej spotyka się je w basenie Morza Bałtyckiego i w Skandynawii.

Nieco jaśniejsze od brązowych są oczy piwne i bursztynowe. One zawierają domieszkę żółci.

TYLKO BŁĘKIT WCIĄGA NAS

Oczy niebieskie, jak przekonują badacze, pojawiły się około 6000-10 000 lat temu w wyniku mutacji, która miała pobudzić reprodukcję w okresie, gdy populacja na skutek małej ilości pożywienia, epidemii lub jakiejś innej przyczyny, nagle zaczęła maleć.

Naukowcy sugerują też, że współcześni niebieskoocy mogli mieć jednego wspólnego przodka.

Początkowo niebieskie tęczówki występowały prawdopodobnie w północnych szerokościach geograficznych, czyli w słabiej oświetlonych miejscach naszej planety. Jako że zawierały mniejsze ilości melaniny (a zatem słabiej chroniły przed słońcem niż oczy brązowe) pozwalały jednocześnie na lepsze przyswajanie witaminy D, a tym samym

chroniły przed schorzeniami takimi jak krzywica.

Dzisiaj około 8% populacji ma taki kolor oczu. Najbardziej powszechnie spotyka się je u Europejczyków oraz u ludności tego pochodzenia. Najwięcej niebieskookich żyje na Litwie i w Finlandii.

O ZIELENI MOŻNA NIESKOŃCZENIE

Początkowo niebieski kolor oczu (połączony najczęściej z nieco jaśniejszą karnacją) był czymś nowym, rzadkim, odmiennym, wyjątkowym. Z tego powodu wśród naszych przodków uchodził za wyjątkowo pociągający, atrakcyjny. Instynktownie wybierali więc oni chętnie niebieskookich na swoich partnerów. Z takich związków mogły urodzić się dzieci o zielonych tęczówkach.

Współcześnie zielone oczy są bardzo rzadkie (tylko około 2% populacji może poszczycić się tym kolorem) i najczęściej spotykane wśród Europejczyków (i to raczej u kobiet), choć pojawiają się również u bardzo egzotycznych ludów, które wchodziły w kontakty z przybyszami z Północy.

SZARE MIRAŻE

Szary to najjaśniejszy z wszystkich możliwych kolorów oczu. Nie zawiera w ogóle odcienia brązowego i bardzo małe ilości żółtego. Stężenie melaniny w szarych oczach jest bardzo małe. Takie tęczówki są spotykane najczęściej na północy i wschodzie Europy. Często właśnie taką barwę (a nie niezwykle rzadką czerwoną) mają oczy albinosów.

Na koniec warto jeszcze wspomnieć o ewenemencie, jakim są fioletowe czy też fiołkowe oczy. Powstają one dzięki wrażeniu, jakie wywołują zmieszane czerwone i niebieskie odbicia. Takie tęczówki ma słynna aktorka – Liz Taylor.